

Krzyż upamiętniający tragiczną śmierć mieszkanki Czadrowa

Czadrów to niewielka wioska leżąca pomiędzy Kamienną Górą a Krzeszowem. Tak jak i wiele innych okolicznych miejscowości również i ona przez wieki związana była z cystersami z Krzeszowa. Najstarsza wzmianka o Czadrowie pochodzi z 1292 roku, kiedy to książę Bolko I podarował tę wioskę, noszącą podówczas nazwę *Cydir*, fundowanemu przez siebie klasztorowi w Krzeszowie; własnością zakonu była do sekularyzacji w 1810 roku. Jako ciekawostkę warto tu dodać fakt, że ostatni opat krzeszowski, Ildefons Reuschel, pochodził właśnie z Czadrowa.

Ważnym wydarzeniem w historii wioski było wybudowanie w ostatnich latach XIX wieku prywatnej linii kolejowej z Kamiennej Góry do Okrzeszyna; przebiegała ona na zachód od zabudowań miejscowości. W Czadrowie powstała też stacja kolejowa. W latach powojennych ruch osobowy na tej linii zmalał do tego stopnia, że w 1959 roku został on całkowicie zlikwidowany. Linia obsługiwała jedynie pociągi towarowe, w ostatnim okresie swojego istnienia przewoziły one piasek z kopalni w Krzeszówku.

Pod koniec ubiegłego dziesięciolecia szlak ten został przebudowany na ścież-



Stacja kolejowa w Ober-Zieder, a więc w dzisiejszym Czadrowie.
Źródło fotografii: www.kreislandeshut.de



Krzyż zlokalizowany przy ścieżce rowerowej, w tle dawna stacja kolejowa



Kamienny krzyż ustawiony przy ścieżce rowerowej

kę rowerową. Dzięki niej można dotrzeć z Kamiennej Góry do Krzeszowa malowniczą drogą wiodącą wzdłuż łąk i pól, pozbawioną ostrych zakrętów i stromych podjazdów.

Jeśli jedziemy w kierunku Kamiennej Góry, to mijając Czadrów, po prawej stronie ujrzymy charakterystyczny budynek z czerwonej cegły: dawną stację kolejową. Jednak tuż przed nim warto zwrócić uwagę na obiekt zlokalizowany w bezpośrednim sąsiedztwie ścieżki.

Jest to kamienna płyta z prześwitującym krzyżem, pod którym wyryto w pionie cyfry układające się w datę „1945”. Poniżej przyklejono małą plakietkę.

Owalna tabliczka wykonana jest z białego materiału i otoczona złożoną obwódką. Po bokach znajdują się otwory świadczące o tym, że pierwotnie była ona przykręcona wkrętami. Na środku tabliczki w trzech wierszach umieszczono czarny napis o następującej treści:

**Unvergessen!
Eine deutsche Mutter
Mai 1945**

Tę niemiecką inskrypcję na język polski można przetłumaczyć jako: *Niezapomniane! Niemiecka matka, maj 1945.*

Okoliczności powstania tego kamiennego krzyża zostały szczegółowo opisane na stronie internetowej czadrow24.pl, gdzie w artykule datowanym na 1 czerwca 2019 roku stwierdzono:

Znajdujący się drewniany krzyż przy ścieżce rowerowej został zastąpiony nowym elementem wykonanym z piaskowca.

Drewniany krzyż, który przypominał o tragicznym zdarzeniu, jakie miało miejsce w 1945 roku, z biegiem lat zbutwiał. Krzyż znajdował się przy byłej stacji kolejowej w Czadrowie. Nowy element sakralny, który został wykonany z piaskowca, przetrwa znacznie dłuższy okres, a jego artystyczna forma znacznie bardziej wpisuje się w obecne czasy.

Radny Gminy Kamienna Góra Artur Kubiś dziękuje firmie „Renowacja Zabytków Grzegorz Mikołajczyk” i Panu Robertowi Mikołajczykowi za pomoc w wykonaniu i zainstalowaniu nowego elementu sakralnego.

Element sakralny upamiętnia mord na niemieckiej kobiecie. Istnieją dwie wersje tego tragicznego zdarzenia. Pierwsza mówi, że kobietę, która idąc wraz z dzieckiem do klasztoru w Krzeszowie, zatrzymało dwóch polskich żołnierzy. Po tym, jak odmówiła wykonania rozkazu, została przez nich zamordowana. Druga wersja mówi, że kobieta była w ciąży, a gwałtu i mordu dokonał jeden z mieszkańców wsi, który wyznał tę zbrodnię dopiero na łożu śmierci. Rozmiar tragedii potęguje wątek z odciętą głową kobiety, którą jeden z miejscowych rolników znalazł wówczas na pobliskim polu.

Do lat 70. na krzyżu widniała oryginalna stalowa tabliczka informująca o tragedii kobiety. Tabliczka najprawdopodobniej została zabrana przez rodzinę z Niemiec i zastąpiona plastikową, informującą jedynie w języku niemieckim „Unvergessen! Eine deutsche Mutter, Mai 1945” (Niezapomniane! Niemiecka matka, maj 1945).

Sprawa tego tragicznego zdarzenia nadal jest badana przez regionalistów¹.

Wspomniany tu artykuł zilustrowany został zdjęciami ukazującymi nie tylko montaż nowego krzyża, ale i wygląd starego, wykonanego z drewnianych listew, do których przykręcona była tabliczka, dziś przeniesiona na



Tabliczka z kamiennego krzyża



**Ustawienie współczesnego upamiętnienia.
Źródło fotografii: czadrow24.pl**



**Wygląd starego krzyża istniejącego do 2019 roku.
Źródło fotografii: czadrow24.pl**

współczesne upamiętnienie. Rok wcześniej istniały też plany ogrodzenia krzyża drewnianym płotkiem².

Jak można wnioskować z dostępnych w sieci fotografii, krzyż musiał być na krótko przed 4 sierpnia 2016 roku pomalowany czarną farbą albo nawet zastąpiony nowym³. Być może to właśnie wtedy zamontowano nową tabliczkę w miejsce brakującej stalowej?

Poszukując informacji na temat czadrowskiego krzyża, dzięki pomocy Helli Tegeler udało mi się dotrzeć do niemieckiego artykułu prasowego z końca ubiegłego wieku. Karl Vogt opublikował wówczas sprawozdanie z ustawienia owego krzyża, co miało miejsce w 1995 roku, w 50. rocznicę zakończenia wojny. Zamordowaną kobietą miała być pani Langner z Czadrowa, matka trójki dzieci, która chciała udać się z nimi do klasztoru w Krzeszowie, aby modlić się za swego zaginionego męża. Jak wynika z zawartej tu relacji naoczego świadka owych wydarzeń, Helmuta Kleinwächtera, zabójstwo miało miejsce w sierpniu 1945 roku, a kobietę zastrzelili polscy milicjanci, których pododdział stacjonował w Czadrowie. Zabójstwa dokonano w jednym z tutejszych gospodarstw, w tym też miejscu została ona pochowana. Po dwóch dniach ciało wykopano i porzucono na polu zboża, gdzie po czterech tygodniach odnalazł je dróżnik kolejowy, miało ono odciętą głowę. W trakcie śledztwa zabitą zidentyfikowano dzięki obrączce. Po zakończeniu dochodzenia ciało zostało potajemnie pogrzebane w miejscu odnalezienia⁴. Relację ilustrują trzy zdjęcia z uroczystości ustawienia upamiętnienia, na których widać metalową tabliczkę umieszczoną na drewnianym, być może brzoźowym, krzyżu.

Czy w związku z tym temat można uznać za całkowicie wyjaśniony? Wydaje mi się, że w dalszym ciągu pozostają pewne nieścisłości.

Skoro z przywołanej relacji wynika, że kobietę zastrzelono w sierpniu 1945 roku, to dlaczego na współczesnej tabliczce widnieje „Mai 1945”? Wojna na tych terenach zakończyła się 9 maja, kiedy to zostały one zajęte przez Armię Czerwoną. W maju dopiero zaczynała powstawać tu polska administracja i nie było jeszcze polskiej milicji, również i samo śledztwo w trakcie zawieruchy wojennej jest mało prawdopodobne. Dlatego też należy przyjąć, że opisane wydarzenia miały miejsce w sierpniu 1945 roku. Dodatkowo sprawcami być może nie byli milicjanci, lecz żołnierze, gdyż w Czadrowie w 1945 roku utworzono jednostkę Ludowego Wojska Polskiego nr 52/165⁵.

Ciekawa jest też treść pierwotnej tabliczki, jaką widać na zdjęciach z 1995 roku. Z całą pewnością istniała ona jeszcze 11 listopada 2006 roku, kiedy to zauważyłem ją w trakcie wędrowki wzdłuż nieczynnej linii kolejowej i wykonałem kilka zdjęć.

Miała ona charakterystyczny kształt, jaki widać na zdjęciach z 1995 roku, wycięty z blachy nierdzewnej, a widoczne na niej inskrypcje powstały zapewne poprzez wytrawienie ich w kwasie. U góry umieszczono dwa motywy dekoracyjne oraz pochylony krzyż, natomiast poniżej znajdował się napis:

Zum Gedenken
Einer jungen Mutter
die an dieser Stelle
*1945
grausam ermordet
wurde

Powyższe można przetłumaczyć jako:
Dla upamiętnienia pewnej młodej matki, która w tym miejscu w 1945 roku została okrutnie



**Złożenie wieńca przy krzyżu ustawionym w 1995 roku.
Źródło fotografii: artykuł Karla Vogta**



Tabliczka z czadrowskiego krzyża na zdjęciu z 2006 roku

zamordowana. Z przywołanej wcześniej relacji naocznego świadka wynika, że kobietę zabito w jednym z gospodarstw, natomiast na tabliczce umieszczono informację, że zamordowana ona została w *tym miejscu*. Brak też wzmianki o tym, że została tu pochowana.

Skąd powyższe rozbieżności? Być może mowa tu o innych przypadkach. Z pewnością wydarzeń takich było więcej, gdyż czas powojenny do bezpiecznych nie należał.

To czadrowskie upamiętnienie zamordowanej kobiety, do dziś zadbane i otoczone opieką, jest miejscem wyjątkowym i wartym tego, aby tu przystanąć i zadumać się nad cierpieniem zwykłych ludzi uwikłanych w okrucieństwa wojny i jej skutki.

Marian Gabrowski

Przypisy:

- 1 <https://czadrow24.pl/nowy-krzyz-przy-sciezce-rowerowej>
- 2 <https://czadrow24.pl/tragiczna-historia-mordu-przy-sciezce-rowerowej>
- 3 <https://czadrow24.pl/tajemnica-krzyza-w-czadrowie>
- 4 Vogt K., *Nach 50 Jahren ehrender Nachruf für eine Ermordete*, [w:] *Schlesischer Gebirgsbote*, nr 11/1995, s. 212.
- 5 Pazgan M., *Kamienna Góra jako polski ośrodek władz administracyjnych w latach 1945-1950*, [2020], s. 142.

Kolumna maryjna, ołtarz św. Barbary i kaplica św. Krzyża kościoła katolickiego pw. świętych Erazma i Pankracego w Jeleniej Górze

W maju 2016 r. rozpoczęto odrestaurowywanie kolumny maryjnej, epitafiów i balkonu po zachodniej stronie kościoła katolickiego pw. świętych Erazma i Pankracego w Jeleniej Górze. Balkon nad pięknym renesansowym portalem pochodzi z XVIII w. i prawdopodobnie został wzniesiony, aby można było wygłaszać stąd kazania do wiernych zgromadzonych wokół kolumny maryjnej. Sama kolumna została ustawiona w roku 1712.

Kolumnę maryjną oraz epitafia przewieziono do Krakowa i obecnie poddane są renowacji. Treść napisów na epitafiach była nadal dobrze czytelna. Niestety, części liter inskrypcji łacińskiej wyrzytych na wszystkich czterech bokach cokołu kolumny maryjnej na skutek procesu wietrzenia nie można było odczytać. Restauratorzy poprosili krajowego konserwatora Wojciecha Kapałczyńskiego o pomoc w sprawdzeniu, czy inskrypcje znajdują się być może w jego archiwum. Nie znaleziono ich, niestety, a Kapałczyński zwrócił się w tej sprawie do autora tego eseju i po kilkukrotnych poszukiwaniach odkryto je na szczęście w tomie 4. Jeleniogórskiej Kroniki Davida Zeller.

Kolumna maryjna

„W roku 1712 jeleniogórski proboszcz Caffart zlecił ustawienie przed dużą bramą kościoła błogosławionej Matce Boskiej, świętej dziewicy Maryi, wysoką kolumnę z kamienia. Od 8 grudnia 1712, z inicjatywy jezuitów będących wówczas jeszcze w Jeleniej Górze, podczas świąt maryjnych śpiewano tutaj Litanię Loretańską. Kolumna jest zwieńczona figurą Niepokalanie Poczętej. Cokół ukazuje herb fundatora. Kolumna została odrestaurowana w roku 1898. Po stronie wschodniej cokołu odczytać można napis w języku niemieckim podający rok renowacji 1898 (Ren.v.H.V 1898)”.
[1]

Na czterech bokach cokołu widnieje łacińska inskrypcja. Inskrypcje po stronie zachodniej i wschodniej tworzą chronogram (Chronogram to zdanie lub inskrypcja, najczęściej w języku łacińskim, w którym wszystkie występujące litery, będące zarazem liczbami w systemie rzymskim (I, V, X, L, C, D, M) po zliczeniu dają rok wydarzenia, do którego odnosi się chronogram. Liczby są najczęściej przy tym wyróżnione graficznie jako duże litery i/lub złożone).

Duże litery po stronie zachodniej mają wartość liczb 3424 (=2x1712), a po stronie wschodniej wartość liczb 1712. Dwie liczby wskazują rok postawienia kolumny.

Poszukując świadectw działalności Caffarta, dr Stefania Żelazko i ja znaleźliśmy jego herb przy ołtarzu św. Barbary oraz jego epitafium